

opusdei.org

Św. Teresa z Avili i św. Josemaría Escrivá

15 października Kościół obchodzi święto św. Teresy z Avila. Oto kilka historii, które opowiadają o uczuciu św. Josemarii do tej świętej i o wpływie, jaki miała na jego pisma.

14-10-2022

Opowieści o uczuciu św. Josemarii do Teresy z Avila i wpływie na pisma założyciela Opus Dei.

Kiedy między końcem grudnia 1917 r. a początkiem stycznia 1918 r. w Logroño młody Josemaría odkrył na śniegu owe ślady bosych stóp, w jego duszy obudził się głęboki niepokój i pewność, że Pan czegoś chce. Następnie poprosił o kierownictwo duchowe ojca José Miguela, karmelitę, który pozostawił te ślady.

Ten święty zakonnik, obserwując doskonałe usposobienie wewnętrzne młodzieńca i zdając sobie sprawę, że Pan rzeczywiście go powołuje, zaproponował mu, aby został karmelitą bosym. Ta możliwość ani go nie pociągała, ani nie cieszyła; ale rozmyślając nad nią spokojnie na modlitwie, także jeśli chodzi o jego obowiązki rodzinne, zrozumiał jasno, że nie tego Pan od niego żąda i przeczuwał, że jeśli Pan czegoś od niego chce, to najlepszym sposobem, by być dyspozycyjnym, jest zostać kapłanem.

Przerwał wówczas kierownictwo duchowe u o. José Miguela, choć na zawsze zachowywał szczerą wdzięczność za tę opiekę, a także bardzo duże przywiązanie do karmelitów. Szczególnie czcił św. Teresę od Jezusa, św. Jana od Krzyża i św. Teresę od Dzieciątka Jezus: był pilnym czytelnikiem ich dzieł, a w swoim przepowiadaniu często przywoływał tych wielkich mistrzów duchowości i cytował ich pisma, choć w razie potrzeby wskazywał na punkty rozbieżne z własnym sposobem myślenia i przeżywania relacji z Bogiem.

Św. Josemaría podczas swoich lat seminaryjnych w Saragossie dogłębnie studiował pisma Świętej z Avila. Kierując się zamiłowaniem do literatury, młody Josemaría wykorzystywał czas wolny od zajęć lub studiów na czytanie. Można go było zobaczyć, jak notuje zdania lub myśli. Kładł się do łóżka późno. W

nocy seminarzyści widzieli pod jego drzwiami migoczące i niepewne światło świecy, bo nie wszystkie pokoje w seminarium San Carlos miały światło elektryczne.

Cieszył się wówczas owocnym dwuletnim okresem czytelniczym. W późniejszym okresie św. Josemaría nie miał już tak wiele czasu ani tak wiele okazji, na tego typu książki, z wyjątkiem konieczności czasami konsultowania pism klasycznych. Wnikliwie czytał mistyków i ascetów, badając ukryte działanie łaski. Szczególnie upodobał sobie dzieła świętej Teresy.

Te lektury hiszpańskich klasyków Złotego Wieku znalazły następnie odzwierciedlenie w jego pismach i kazaniach, ale także w życiu codziennym i w staraniach o uprzyjemnienie codzienności jego rodziny. W 1931 roku, jako młody kapłan w Madrycie, w bardzo

napiętej sytuacji finansowej,
postanowił jeszcze bardziej zadbać o
swoje relacje w domu: Będę widział
w mojej matce Najświętszą Dziewicę,
w mojej siostrze Carmen świętą
Teresę lub świętą Tereskę, a w Guitín
(jak czule nazywał Santiago, swojego
młodszego brata) Jezusa Młodzieńca.

W tym samym roku w Hiszpanii
nasiliły się prześladowania religijne.
14 października dowiedział się, że
został zatwierdzony słynny i
pożałowania godny artykuł 26
Konstytucji, który doprowadził do
wyrzucenia Towarzystwa
Jezusowego. Tego samego
popołudnia udał się do swojego
spowiednika w Chamartín.
Niebezpieczeństwo nie dotyczyło
tylko jezuitów. Wszystkie klasztory i
rezydencje zakonne były narażone
na atak. Katoliccy studenci stawali w
nocy na straży, aby ich chronić. 15
października, w święto św. Teresy od
Jezusa, za klauzurę wszedł kapelan.

Zakonnice były przerażone
niepokojącymi pogłoskami
dochodzącymi z ulicy. Uspokajał je
najlepiej jak potrafił, wkładając w
swoje słowa ciepło i optymizm:

"Dziś wszedłem za klauzurę, do
klasztoru św. Elżbiety(Santa Isabel).
Podtrzymywałem na duchu
zakonnice. Mówiłem im o Miłości, o
Krzyżu i o Radości... i o zwycięstwie.
Nigdy więcej smutku! Jesteśmy na
początku końca. Święta Teresa dała
mi, od naszego Jezusa, Radość - z
dużej litery - którą mam dzisiaj...,
kiedy, pozornie, po ludzku rzecz
biorąc, powinienem być smutny, dla
Kościoła i dla siebie (co jest nie tak:
prawda): dużo wiary, pokuty, a
ponad wiarą i pokutą - dużo Miłości.
Poza tym dziś rano, dla opróżnienia
dwóch cyborii, by nie pozostawiać
Najświętszego Sakramentu w
Kościele, przyjąłem komunię z
prawie pół cyborium, mimo że

każdej zakonnicy dałem do spożycia sporo komunikantów".

Zakonnice nagrodziły go za ten siew radości: wychodząc z klasztoru, w kruchcie pokazały mi Dzieciątko, które było Słońcem. Nigdy nie widziałem piękniejszego Jezusa! Urocze: rozebrały go: jego małe ręce skrzyżowane na piersi i półotwarte oczy. Piękny: Obsypałem go pocałunkami i... Chętnie bym go ukradł.

Droga, najbardziej znana książka św. Josemaríi, została porównana do niektórych pism św. Jana od Krzyża, określanych ogólnie jako "Avisos y Cautelas" (Ostrzeżenia i Przestrogi). Autorzy tacy jak Ibáñez Langlois nie są nieświadomi związku Escrivá de Balaguer z klasykami hiszpańskiej literatury duchowej. Wśród nich jednak bardziej faworyzuje on św. Teresę od Jezusa niż św. Jana od Krzyża: "W obrębie Złotego Wieku -

piisał - to właśnie ze św. Teresą widać bardziej czułe pokrewieństwo. Bo tak jak ona pisała prozę potoczną i olśniewającą, daleką od wszelkich pretensji do bycia pisarką i nawet nie wiedząc, że nią jest, tak i podobnie jest ze Josemarią Escrivá. Napisał wielką literaturę zważywszy, że sam pisał tylko szybkie notatki poruszeń sumienia, listy rodzinne, osobiste zapiski zrodzone z jego modlitwy...".

Wpływ św. Teresy na *Drogę*

Ten wpływ św. Teresy w sposobie pisania założyciela Opus Dei pojawia się również w kilku punktach *Drogi*, w których cytuje on świętą z Avila.

Wola. — Energia. — Przykład. — Co ma być wykonane, wykonaj... Bez wahania... Bez oglądania się na innych...

Bez tego ani Cisneros nie byłby Cisnerosem, ani Teresa de Ahumada

nie byłaby świętą Teresą..., ani Iñigo de Loyola świętym Ignacym...

Bóg i odwaga! — *Regnare Christum volumus!*

Droga 11

Człowieku wolny, poddaj się dobrowolnej służbie, aby Jezus nie powtórzył o tobie tego, co — jak powiadają — rzekł o innych do Matki Teresy od Jezusa: “Tereso, ja chciałem... ale ludzie nie chcieli”.

Droga 761

Moje odważne dziecko, wołaj: “Jaka potężna jest miłość Teresy! — Jaki zapal Franciszka Ksawerego! — Jak godnym podziwu mężem jest św. Paweł! — Ach, mój Jezu... kocham Cię bardziej niż Paweł, Ksawery i Teresa!”.

Droga 874

Nie proś Jezusa o odpuszczenie
wyłącznie twoich win, nie kochaj Go
tylko swoim sercem...

Wynagradzaj Mu za wszystkie
zniewagi już wyrządzone,
wyrządzane obecnie i te, które będą
wyrządzane w przyszłości... Kochaj
Go całą siłą wszystkich serc,
wszystkich ludzi, którzy Go
najbardziej kochali.

Bądź odważny. Powiedz, że szalejesz
za Nim bardziej niż Maria
Magdalena, niż Teresa i Mała
Tereska, że masz na Jego punkcie
większego bzika niż Augustyn i
Dominik, i Franciszek, niż Ignacy i
Franciszek Ksawery.

Droga 402

Święta Teresa w *Księdze życia* mówi
o św. Józefie: “Kto nie znalazł
Nauczyciela, który nauczyłby go
modlitwy, niechaj przyjmie za
mistrza tego chwalebnego świętego,

a nie zbłądzi w drodze”. — Rada ta pochodzi od duszy doświadczonej. Posłuchaj jej.

Droga 561

Zła noc, spędzona w niewygodnej gospodzie. — Mówią, że tak właśnie określiła życie doczesne św. Teresa od Jezusa. — Prawda, że to trafne porównanie?

Droga 703

Powoli! Uważaj, co mówisz, kto mówi i do kogo. Bo to szybkie klepanie, bez czasu na zastanowienie, to pusty hałas, blaszany stukot.

Powiem ci więc za św. Teresą, że choćbyś najdłużej poruszał wargami, nie uważam tego za modlitwę.

Droga 85

Również w innych pismach św. Josemaríi widoczne jest jego oddanie i przywiązanie do świętej z Avila

Chciałbym kontynuować tę rozmowę przed Panem Naszym nawiązując do notatki zapisanej przed wieloma laty, nadal jednak aktualnej. Wypisałem sobie wówczas kilka uwag Teresy z Avili: *wszystko to, co jest przemijające, a nie podoba się Bogu, jest niczym, a nawet mniej niż niczym.* Czy rozumiecie, dlaczego dusza przestaje zażywać pokoju i pogody, kiedy oddala się od swego celu, kiedy zapomina, że Bóg ją stworzył dla świętości? Starajcie się nigdy nie zagubić tego nadprzyrodzonego punktu widzenia, również w czasie rozrywki lub odpoczynku, które w życiu każdego są równie potrzebne jak praca.

Przyjaciele Boga 10

To małe słówko "zawsze" sprawiło, że święta Teresa od Jezusa stała się wielką. Kiedy jako jeszcze mała dziewczynka w towarzystwie brata Rodryga przekraczała bramę zwaną

Adaja w murach rodzinnego miasta, chcąc udać się na ziemie Maurów i ponieść męczeństwo za Chrystusa, powtarzała bratu: na zawsze, na zawsze, na zawsze.

Ludzie kłamią, kiedy w sprawach doczesnych powiadają "na zawsze". Prawdą, całkowitą prawdą jest "na zawsze" tylko w odniesieniu do Boga. Tak właśnie masz żyć ty: z wiarą, która na myśl o wieczności, tym prawdziwym "na zawsze", pozwoli ci już tu, na ziemi, poznać przedsmak nieba.

Przyjaciele Boga 200

Człowiek żyjący wiarą potrafi właściwie oceniać sprawy doczesne, wie, że wszystko na tym padole jest, jak mówi Matka Teresa od Jezusa, złą nocą w złej gospodzie. Odnawia ciągle swoje przekonanie, że życie doczesne jest czasem pracy i walki, czasem oczyszczenia, by spłacić dług należny boskiej sprawiedliwości z

powodu naszych grzechów. Wie również, że dobra doczesne są środkami i używa ich wspaniałomyślnie, z heroizmem.

Przyjaciele Boga 203

Święta Teresa zapewnia, że “kto się nie modli, ten nie potrzebuje diabła, który by go kusił; natomiast gdy ktoś poświęci się modlitwie choćby przez kwadrans dziennie, będzie na pewno zbawiony”... gdyż dialog z Panem — miły nawet w czasach trudności czy oschłości duszy — odkrywa przed nami autentyczną głębię i właściwy wymiar życia.

Bądź duszą modlitwy.

Kuźnia 1003

Relacje bł. Álvaro del Portillo i don Javiera Echevarrúi

Ludzie, którzy z nim żyli,
wspominają również wydarzenia i

słowa jego przepowiadania, w których często widać było ślad, jaki św. Teresa pozostawiła na jego duszy. Błogosławiony Alvaro del Portillo wspomina: "Ojciec zwykł mówić pierwszym członkom Opus Dei, że aby wzrastać w życiu wewnętrznym, dobrym sposobem jest poświęcenie każdego dnia tygodnia solidnemu nabożeństwu: do Trójcy Przenajświętszej, do Eucharystii, do Męki Pańskiej, do Matki Bożej, do św. Józefa, do Aniołów Stróżów, do błogosławionych dusz czyśćcowych. Jak zawsze, rady te pochodziły z jego osobistego doświadczenia: żył nimi przez wiele lat. Mogę stwierdzić, że jego głównymi nabożeństwami były: Trójca Przenajświętsza - Jeden i Trójjedyny Bóg, a także Trzy Osoby Boskie, które traktował w sposób szczególny: Ojca, Syna i Ducha Świętego; Pan Nasz Jezus Chrystus, zwłaszcza Jego obecność w Eucharystii, Jego Męka i lata życia ukrytego; Najświętsza Dziewica; św.

Józef; święci Aniołowie i
Archaniołowie; Święci, a w
szczegółności; świętych dwunastu
Apostołów, święci, których wybrał na
orędowników dla niektórych
aspektów apostołstwa Dzieła - św.
Katarzyna ze Sieny, św. Mikołaj z
Bari, św. Tomasz More, św. Pius X i
święty proboszcz z Ars - inni święci,
tacy jak św. Antoni Opat, św. Teresa
od Jezusa itd., i pierwsi
chrześcijanie".

Javier Echevarría, odnosząc się do
ufnej relacji św. Josemaríi z Bogiem-
Ojcem, pomimo zmęczenia i
trudności, wspominał: "Nigdy nie
widziałem go zniechęconego,
wahającego się, niespokojnego. U
jego boku można było odczuć to, co
tak często powtarzał nam słowami
św. Teresy od Jezusa: "kto ma Boga,
temu nic nie brakuje". W 1966 roku
jasno podsumował swoją postawę:
"udręka i smutek są całkowicie
przeciwnie samej istocie Boga, który

jest szczęściem w najwyższym stopniu. Jeśli jesteś zmęczony, powiedz Panu; jeśli napotykasz trudności jakiegokolwiek rodzaju, zostaw je w rękach Pana. Ale, nalegam, niech nikt nie wnioskuje z twojej osobistej postawy, że jarzmo Mistrza nie jest lekkie, nie jest z miłości".

Św. Josemaría zawsze kochał stan zakonny i kiedy tylko mógł, odwiedzał klasztory, do których był zapraszany. W Chile, podczas swojej podróży katechetycznej w 1974 roku, przeorysza klasztoru karmelitanek w Pedro de Valdivia przedstawiła ideał ich założycielki, św. Teresy od Jezusa: "osiągacie tyle, ile macie nadzieję". Mam wielką miłość do powołania dusz kontemplacyjnych - powiedział im - ponieważ w Opus Dei jesteśmy kontemplatykami na środku ulicy. Rozumiemy Cię bardzo dobrze, a Karmelitanki na całym świecie rozumieją nas bardzo dobrze i

pomagają nam swoimi modlitwami. Przychodzę prosić o jałmużnę modlitwy: módlcie się". Karmelitanki pamiętają, że osładzał ich dusze swoimi komentarzami, a także ich podniebienia czekoladkami, które przynosił im w prezencie.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/sw-teresa-
z-avili-i-sw-josemaria-escriva/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/sw-teresa-z-avili-i-sw-josemaria-escriva/)
(04-08-2025)